

Olej Palmowy w Papui Zachodniej

18 marca 2014

Papua Zachodnia została zajęta w latach 1960. przez armię indonezyjską, po czym w roku 1969, podczas rządów dyktatora Suharto, włączona przymusowo w skład Indonezji po sfigowanym referendum niepodległościowym. Obecnie gdy Sumatra i Borneo nie są w stanie udźwignąć już ciężaru rozwijających się przemysłowych plantacji palmy oleistej, głód ziemi skłania indonezyjskich inwestorów do poszukiwania nowych gruntów w porośniętej nadal gęstym lasem, Papui Zachodniej. Poniższe notki obrazują zmiany, ale i niebezpieczeństwa, jakie zachodzą na tym tle w życiu rdzennych mieszkańców Papui Zachodniej.



PLANTACJE PALMY OLEISTEJ ZAGRAŻAJĄ LUDOWI KAMORO W MIMICE

Sekretariat Sprawiedliwości i Pokoju (Sekretariat Keadilan dan Perdamaian – SKP) z diecezji Timika w Papui Zachodniej jest zaniepokojony wizją utworzenia plantacji palmy oleistej firmy PT Pusaka Agro Lestari. Organizacja obawia się, że inwestycja może zaważyć na przetrwaniu ludu Kamoro mieszkającego wzdłuż wybrzeża regencji Mimika. „Lud Kamoro zawsze opierał się na palmach sagowych, łodziach i rzece” i są to kluczowe elementy dalszego jego przetrwania – podkreśla Saul Wanimbo,

koordynator SPK w Timice. Działacz obawia się o dalsze losy Kamoro na przestrzeni następnych pięciu, dziesięciu lat, gdy plantacja już powstanie i założy korzenie na południowym wybrzeżu Papui Zachodniej. Przyszłość napisana według tego scenariusza przyniesie prawdopodobnie cierpienie, rozczarowania i dalszą dezintegrację.

Pragnąc uprzedzić te wydarzenia SKP postanowił zebrać niezbędne dane i informacje, które umożliwią przeprowadzenie seminarium na temat wpływu plantacji palmy oleistej na środowisko i społeczności w Mimice – SKP zamierza zaprosić do wzięcia udziału w nim zarówno kierunkowych specjalistów, jak i przedstawicieli organów rządowych. Saul Wanimbo zauważa, że w oparciu o doświadczenia z regencji Keerom, Jayapura, Manokwari i Sorong, gdzie olej palmowy pojawił się już latach 1980. możemy stwierdzić, że przemysł o tym profilu nie przynosi absolutnie żadnych korzyści gospodarczych rdzennym społecznościom papuaskim. Według niego, brak korzyści ekonomicznych z jakimi stykają się Papuasi gdy w ich regionie pojawiają się plantacje palmy oleistej, wynika z tradycyjnej struktury rolnictwa. Rolnicy w Papui nie wykorzystują technik trwałego zagospodarowania, okresowo przenosząc swoje uprawy, z jednego obszaru do drugiego. Większość grup etnicznych nadal polega na żywności pozyskiwanej bezpośrednio z otaczającego je środowiska naturalnego. Jeśli obszary leśne zostaną zniszczone, ścięte by w ich miejscu posadzić palmy oleiste, ekosystem ulegnie transformacji, a tradycyjna gospodarka i kultura podupadną, a nawet zostaną utracone na zawsze.

MEDCO W MANOKWARI: NASILENIE PRESJI NA ZIEMIĘ I LOKALNE SPOŁECZNOŚCI

Firma Medco pojawiła się w regencji Manokwari w roku 2008, w celu przemysłowej uprawy palmy oleistej. Przewidując nadchodzącą prosperity rzecznicy firmy znaleźli się w gronie pierwszych pionierów oleju palmowego w Papui Zachodniej. Gdy kilka lat później, na skutek przesycenia inwestycyjnego, możliwości pozyskania nowych ziem pod plantacje na Sumatrze i

Borneo stawały się trudniejsze kolejne olejowe przedsiębiorstwa zwracały oczy na wschód, w kierunku rozległych lasów Papui. Z uwagi na ogromne nierówności i wątpliwe miary sprawiedliwości, nie należy spodziewać się, że nowe plantacje lokowane w tym regionie będą rozwijać się bez oporu i dezaprobaty społecznej.

W przypadku Medco, nowa plantacja zwiększyła presję na ziemię w stosunkowo gęsto zaludnionym obszarze rolniczym, oddziałując bezpośrednio na potencjalny wzrost napięcia między Papuasami a ludnością transmigracyjną. Grunty wokół Manokwari leżą w obszarze górzystym, za wyjątkiem szerokiej równiny rozciągającej się wzdłuż wybrzeża i w głąb lądu. Wiele z tej ziemi przeznaczono na programy przesiedleńcze z lat 1980, a niektórzy imigranci przybyli do regionu jako drobni producenci rolni na pierwszą plantację palmy oleistej w Papui, prowadzoną przez przedsiębiorstwo państwowe PTPN II, które otrzymało pozwolenie na pracę w 1980 roku.

Uprawy rolne pozostałej ludności napływowej w tym obszarze, przeznaczone na cele spożywcze, zajmują duże powierzchnie i mogą rozwijać się tylko na nizinach niedaleko miasta Manokwari. Wielu miejscowych Arfaków, rdzennych mieszkańców, również żyje w tej okolicy, prowadzi jednak gospodarkę opartą na okresowej zmianie gruntów uprawnych, podczas gdy imigranci trzymają się przydzielonych im dwóch hektarów. Wykorzystując tę specyfikę, spółka zależna od Medco, PT Medcopapua Hijau Selaras, pojawiła się w regionie zajmując niektóre obszary rolnicze niewykorzystane przez PTPN II i imigrantów, a także kolejne połacie ziemi w kierunku zachodnim, wzdłuż równiny.

Wszędzie w Papui przed rozpoczęciem działalności firmy muszą uzyskać zgodę od społeczności lokalnych, które posiadają zwyczajowe prawa do ziemi. Wymóg ten jest jednak często traktowany jako formalność, mieszkańcy nie mają zapewnionego rzeczywistego wyboru i możliwości decydowania o przyszłości ich kraju. Medco na papierze wypełnia te zobowiązania, składając na ręce tradycyjnych liderów 450 tysięcy rupii za hektar.

Firma oferuje również lokalnym, małym gospodarstwom papuaskim dwa hektary oleju palmowego, którymi mogą zarządzać, a zebrane owoce sprzedawać następnie jej samej. 450 tysięcy rupii za hektar to nie dużo, zaledwie ok. 45 dolarów USD. W jednym miejscu wódz-głowa społeczności otrzymał 30 mln rupii nie potrafiąc stwierdzić jak wielki obszar powierzchniowo udostępnił przedsiębiorstwu. Podpisując umowę dał jednak inwestorowi prawa do ziemi na okres 35 lat.

Lokalna społeczność czuje się oszukana. Negocjacje i płatności dokonywane są wyłącznie za pośrednictwem wodza. Jest zwyczajem wśród ludu Arfak, że to głowa społeczności otrzymuje wszystkie odszkodowania wypłacane za korzystanie z gruntów, co więcej, kwotą w ten sposób uzyskaną nie dzieli się z innymi rodzinami. Tymczasem wszyscy, cała wspólnota, traci ziemię pod plantację. W wielu punktach drzewa czekoladowe zostały wycięte, a właściciele nie byli indywidualnie kompensowani za stratę. Znaczna część Arfaków nie przejawia goryczy wobec wodza. Narzeka jednak na Medco, które nie dotrzymało obietnicy wybudowania nowego domu dla głowy społeczności, widząc w tym odstępstwie, sprzeniewierzenie zaufania jakim obdarzyli spółkę.

Odszkodowania na poziomie 450 tysięcy rupii słusznie uchodzą za niskie, ale i tak okazują się wyższe niż rekompensaty wypłacane przez inne plantacje palmy oleistej w Papui. Najwyższy wskaźnik zadośćuczynienia wokół Merauke osiągnął 300 tysięcy rupii za hektar, niektóre wspólnoty w 2007 roku przekonano jednak do sprzedaży ziemi za kwotę 50-70 tys. rupii. W Sorong w haniebny sposób oszukano członków ludu Mooi, wyłudzając od nich ziemię za 6000 rupii od hektara. Na tych przykładach wyraźnie dostrzegamy, w jaki sposób wykorzystywana jest nieznajomość zewnętrznych procesów rynkowych oraz lokalne zależności klanowe po to by dokonać grabieży ziemi w majestacie prawa. Dla porównania, jeden hektar pola ryżowego na Jawie kosztować może około dwa miliardy rupii.

Rozrastająca się plantacja niszczy las i połyka grunty rolne,

mogące służyć do uprawy, zwłaszcza w perspektywie rosnących potrzeb żywnościowych miasta Manokwari, podlegającego obecnie szybkiemu procesowi urbanizacyjnemu. Rodzimi Papuasi i imigranci są świadomi trudnej sytuacji i starają się być dobrymi sąsiadami unikającymi konfliktu. Napięcia jednak są obecne i mogą eksplodować w każdej chwili, co uderzy nie tylko w plantacje, ale i może wywołać spory o kurczące się ziemie między autochtonami a ludnością napływową.

Plantacja i jej rozrost obok kłopotów społecznych przynoszą również nowe problemy środowiskowe. Wyrąb nizinnego lasu pod plantacje prowadzi do erozji gleby i intensyfikuje powodzie. Wycinanie drzew ze stromych zboczy zwiększa ryzyko tak powodzi jak i osuwisk. Zwrócić należy również uwagę na lekceważenie zdrowia lokalnych mieszkańców i robotników pracujących na rzecz firmy za przysłówkową dniówkę. Nie otrzymują oni żadnych środków bezpieczeństwa i higieny podczas rozpylania substancji chwastobójczych i pestycydów.

Opracowanie: Damian Żuchowski
Dla „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1. Medco in Manokwari: stepping up the pressure on land and community

<https://awasmifree.potager.org/?p=754>

<http://westpapuamedia.info/2014/02/20/medco-in-manokwari-stepping-up-the-pressure-on-land-and-community/>

2. SKP: An Oil Palm Plantation is Threatening the Kamoro People In Mimika

<http://westpapuamedia.info/2014/02/20/skp-an-oil-palm-plantation-is-threatening-the-kamoro-people-in-mimika/>

3. Pietsau Amafnini „Pahitnya Sawit Baru Terasa di Manokwari”

<http://jasoildpapua.blogspot.com/2014/02/pahitnya-sawit-baru-terasa-di-manokwari.html>

<http://westpapuamedia.info/2014/03/05/manokwari-tastes-the-bit>

terness-of-oil-palm/

4. Dua Group Perkebunan Sawit Ekspansi ke Papua

<http://www.indonesianpalmoil.com/2010/03/dua-group-perkebunan-sawit-ekspansi-ke.html>